

Apli papli blite blau

A kto tego nie wypowie, ten nie będzie grał!



Agnieszka Kania
Konsultant studencki w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych PŁ,
Prezes Stowarzyszenia Apli Papli

11

APLI PAPLI? Wiele osób pyta nas skąd taka nazwa...ano z wyliczanki. Pomyśleliśmy sobie, że skoro będzie to stowarzyszenie dla dzieci, to poszukamy czegoś dziecięcego. Jak wiecie „internety” nie mają końca, więc ruszyliśmy na łowy. Entliczek pętliczek? Eeee, nieeee. Zbyt popularne. No to może...Fiku miku! Hmm, to chyba kojarzy się z czymś innym niż z dziećmi. I tak, po kilku dniach poszukiwań, w końcu trafiliśmy na apli papli. Nikt z nas nigdy nie słyszał tej wyliczanki, ale od razu wiedzieliśmy, że to jest to! No i właśnie takie były początki stowarzyszenia działającego na rzecz dzieci i młodzieży ze środowisk wykluczonych społecznie. Papliki znalazły się wśród 11 szczęśliwców w konkursie zorganizowanym przez Centrum Inicjatyw Obywatelskich OPUS. Dofinansowanie na założenie organizacji pozarządowej przeznaczone zostało na zorganizowanie gier miejskich i warsztatów dla dzieci i młodzieży.

Na kogo wypadnie, na tego bęc!

Z zamiarem założenia stowarzyszenia nosiliśmy się długo. Co jakiś czas w trakcie rozmów z przyjaciółmi padało hasło związane z organizacją, ale na hasła się kończyło...aż przyszedł dzień spotkania z Marią Nowakowską. Maria jest odpowiedzialna za pozytywne zamieszanie związane z Łódzkim Detalem. Gorąco polecam! No i tak to się zaczęło. Od słowa do słowa... i znalazłam się na szkoleniu z zakładania organizacji pozarządowej. Tam czekała na mnie prawdziwa skarbnica wiedzy, łącznie z informacją, że OPUS organizuje konkurs dla osób chcących założyć stowarzyszenie lub fundację. Nie zastanawialiśmy

się ani chwili. Napisaliśmy projekt i bęc! Udało się. Machina ruszyła. Rozpoczęliśmy spotkania z naszą wspaniałą koordynatorką, Magdą Mirys, które wnoszą w nasze działania ogrom wiedzy i pozytywnej energii. Szkolenia, dzięki którym poszerzamy swoje horyzonty i nawiązujemy nowe kontakty. No i to co Papliki lubią najbardziej, czyli gry miejskie i warsztaty!

Raz, dwa, trzy! Szukasz Ty!

„Wiosna, ach to Ty” to tytuł pierwszych warsztatów zrealizowanych przez Apli Papli. Odbyły się one 13.05 w naszym politechnicznym BONie. Lepszego miejsca nie mogliśmy sobie wymarzyć. Uczestnicy byli zachwyceni

i w przerwach radośnie hasali po zielonej trawce, która rozpościera się tuż po otwarciu drzwi. Zaczęła jednak od początku... Zabawa miała swój początek w parku Poniatowskiego, gdzie uczestnicy zostali ciepło przywitani przez naszych wolontariuszy, którzy objaśnili zasady gry, rozdali mapki i razem z dziećmi ruszyli na poszukiwania. Poszukiwania 3 osób, które już na pierwszy rzut oka wydawały się jakieś...dziwne. W tym czasie w BONie trwały przygotowania do warsztatów z malowania plecaków i czerpania papieru.

- Apli Papli?
- Naturalnie!

Data drugiego warsztatu przy-


padła na dzień 27 maja. Pogoda i tym razem była dla nas łaskawa z czego bardzo się cieszyliśmy, ponieważ na naszą paplikową grupę znów czekało bieganie po parku. Tego dnia przygotowaliśmy dla dzieciaków eko zajęcia. Na pierwszy ogień poszły mydła. Uczestnicy do swojej dyspozycji mieli bazy mydlane, susze kwiatowe, olejki zapachowe, barwniki i węgiel aktywny. Powstały prawdziwe, mydlane dzieła sztuki, a po nich przyszedł czas na chwilę przerwy, podczas której można było skosztować czegoś dobrego i zebrać siły na kręcenie kokosowego kremu do rąk.

„bo lubimy jak inni się cieszą”

Właśnie tak odpowiadamy, jak ktoś pyta, po co to wszystko robimy. W zasadzie to wszyscy się cieszymy. My – Papliki, czerpiemy ogromną radość z możliwości organizowania i przeprowadzania warsztatów, a uczestnicy uczą się przez zabawę kreatywnego, ekologicznego i ekonomicznego myślenia. W trakcie naszych spotkań staramy się tworzyć domową atmosferę i myślę, że całkiem nieźle nam to wychodzi. Od jakiegoś czasu współpracujemy z Klubem Tuszyńska i Schroniskiem Dla Kobiet i Dzieci. Znamy się więc już trochę, a to naprawdę pomaga.

Ciąg dalszy nastąpi...

Papliki nie ustają w działaniach. Wyszukujemy konkursy i piszemy projekty, a że głowy parują nam od pomysłów, to już we wrześniu szykujemy warsztaty dla dzieci na Złotnie. Na zajęciach uczestnicy wykonają swój „las w słoiku” i już nie możemy się doczekać efektów! Mamy również kilka koncepcji, które chcielibyśmy zrealizować we współpracy z Domami Kultury na Widzewie, ale póki co nie zdradzę więcej, żeby nie zapeszać.

Niebawem ruszy także nasza działalność gospodarcza, z której cały dochód zostanie przeznaczony na cele statutowe stowarzyszenia. Będzie można skorzystać z usług graficznych, kupić mydło i mazi-dło oraz coś nad czym pracujemy od kilku miesięcy, ale o tym będziecie mogli się przekonać niebawem. Wpadajcie na nasz  kowy „fejsbuk”.

